

Krzysztof NARECKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Z BADAŃ NAD POJĘCIEM PAMIĘCI
– MNEME W DRAMACIE GRECKIM
CZEŚĆ II: MNEME W UTWORACH EURYPIDESA**

FROM THE STUDY ON THE CONCEPT OF MEMORY
– MNEME IN GREEK DRAMA
PART II: MNEME IN THE EURYPIDES' PLAYS

Study on the concept of *mneme* – “memory” in the plays of Euripides is a continuation of our research (based on the works of Greek tragedians), whose aim is not only to establish meanings, especially new ones, but also to define the role that this concept plays in the works of Euripides. Linguistic and literary analysis of 8 instances of a noun *mneme* shows that this concept reveals hitherto unknown semantic values and it also performs functions that are important for the plot. Among the meanings of *mneme* there are five new ones: (1) “testimony, proof” (*Suppliant Women*), whose role is a ‘media’ message to guarantee the preservation of memory about Theseus’ feats among descendants, (2) “account, balance” (*Heracles*), rational argument, which the hero must use in a critical situation caused by divine power, (3) specific “history”, which creates the plot (*Ion*), (4) “reason, rightness” (*Iphigenia at Aulis*), i.e. evidence of predominance of the woman over the man (in terms of character), (5) “image”, twice in this sense (*Iphigenia at Aulis*): 1. as a panorama, vivid memory of panegyric and cognitive nature (Greek expedition), 2. as scenes from Iphigenia’s childhood cited in order to change the decision of Agamemnon. In addition to the new ones, Euripides also uses known meanings: *mneme* with negation, i.e. the lack of “mentions, memories” (= concealment) becomes an important element of the plot of *Helen*, guaranteeing its happy ending; in turn *mneme* as Kreon’s “thought” is a tool for mastering feelings and influencing the development of stage events. All meanings defined by Euripides can be divided into two groups. The first group includes meanings that have **rational** value: (1) “account, balance”, (2) “thought”, (3) “reason, rightness”. In the other group there are **expressive** meanings: (1) “testimony, proof”, (2) “mention, memory”, (3) “history”, (4) “image”. Undoubtedly, Euripides not only broadened the semantic scope of the concept of *mneme*, introducing its new values, but creatively used them in his plays, whether to describe the main characters, or as an element influencing the action, or finally as a testimony of the past that is important for the plot.

Keywords: *mneme* – memory, semantics, ancient Greek tragedy, Euripides

W pierwszej części naszego studium na temat semantycznego rozwoju pojęcia *mneme* (μνήμη) – „pamięć”¹, dzięki szczegółowej analizie językowo-literackiej dwunastu jego wystąpień w utworach Ajschylosa (trzykrotnie) i Sofoklesa (dziewięciokrotnie) udało nam się ustalić, że pojęcie to ujawnia kolejne, nieznanne do tej pory odcienie semantyczne. Ajschylos nadaje *mneme* nowe znaczenie „kult”, posługuje się także już znanym: intelektualna „władza pamięci” oraz po raz pierwszy w historii greckiej literatury utożsamia „pamięć” z matką wszystkich muz – Mnemosyne. Częściej spotykamy *mneme* u Sofoklesa, który nadaje pojęciu ważne funkcje. W twórczości tego tragika intelektualna (sprawność) władza pamięci i „wspomnienie/-a” jako efekty jej działania pozwalają: (1) dobrze postępować (i dzięki temu zachowywać ład moralny), (2) poznawać prawdę o sobie (rozpoznawać własną tożsamość), zmieniając jako element perypetii bieg akcji dramatycznej (przypadek Edypa), (3) prowadzić (jako siła sprawcza) do zguby bohaterów (Jokasty, Edypa), (4) napędzać akcję sztuki (jako „myśl”), (5) pełnić rolę moralnej busoli (w nowym odcieniu semantycznym „**baczenie, uwaga**”), (6) przechowywać jako depozyt zasób danych (wspomnień) w pamięci zbiorowej ku przestrodze dla potomnych. I wreszcie po raz pierwszy w historii pojęcie *mneme*, jako narzędzie *mimesis*, zostaje użyte w nowym znaczeniu: „**umiejętność (od)tworzenia**” (z inspiracji Mnemosyne), co można inaczej określić jako „poetycka sztuka rekonstrukcji” zdarzeń dramatycznych.

Kontynuując więc nasze badania, stosujemy tę samą metodę analizy filologicznej, która – jak sądzimy – pozwoli i tym razem zidentyfikować i nazwać nieznanne jeszcze wartości semantyczne *mneme*, nieobecne także w najważniejszych opracowaniach leksykograficznych². Co więcej, kierując się dotychczasowymi ustaleniami, jakie płyną z analiz utworów Ajschylosa i Sofoklesa, staramy się określić pełnią przez *mneme* rolę/-ę w sztukach Eurypidesa.

U Eurypidesa, ostatniego ze słynnej trójcy tragików, *mneme* pojawia się osiem razy w pięciu sztukach: jednokrotnie w *Blagalnicach* (*Supplikes*), *Oszałałym Heraklesie* (*Hercules furens*), *Helenie* (*Helena*), *Ionie* (*Ion*) i *Fenicjan-kach* (*Phoenissae*) oraz trzy razy w *Ifigenii w Aulidzie* (*Iphigenia Aulidensis*)³.

Po raz pierwszy rzeczownika *mneme* używa Eurypides w eksodosie *Blagalnic*, gdzie władca Aten, Tezeusz, tak oto zwraca się do Adrastosa i kobiet z Argos (w. 1165–1175):

Ἐδραστε καὶ γυναῖκες Ἀργεῖαι γένος,
ὄρατε παῖδας τοῦσδ' ἔχοντας ἐν χεροῖν
πατέρων ἀρίστων σώμαθ' ὧν ἀνειλόμην·

¹ Artykuł pt.: *Z badań nad pojęciem pamięci – mneme w dramacie greckim. Część I: Mneme w utworach Ajschylosa i Sofoklesa*, jest zamieszczony w tym samym numerze *Collectanea Philologica*.

² Cf. s.v. LSJ 1996: 1139 oraz Montanari 2015: 1354.

³ Kolejność omawiania zgodna jest z chronologicznym zestawieniem sztuk, które podaje Robert R. Chodkowski we *Wstępie* do swojego tłumaczenia – cf. Eurypides 2017: 17.

τούτοις ἐγὼ σφε καὶ πόλις δωρούμεθα.
 ὑμᾶς δὲ τῶνδε χρῆ χάριν μεμνημένους
 σώιζειν, ὁρῶντας ὧν ἐκύρσατ' ἐξ ἐμοῦ,
 παῖσιν θ' ὑπειπεῖν τοῖσδε τοὺς αὐτοὺς λόγους,
 τιμᾶν πόλιν τήνδ', ἐκ τέκνων ἀεὶ τέκνοις
 μνήμην παραγγέλλοντας ὧν ἐκύρσατε.
 Ζεὺς δὲ ξυνίστατο οἱ τ' ἐν οὐρανῷ θεοὶ
 οἷων ὑφ' ἡμῶν στείχετ' ἤξιωμένοι⁴.

Adraście i wy, kobiety argijskie,
 widzicie chłopców, którzy niosą ciała
 swych dzielnych ojców, które odzyskałem.
 Ja i me miasto daję im je w darze.
 Wy macie za to **zachować w pamięci**
 wdzięczność, uznając, co dla was zrobiłem.
 I dzieciom waszym powtórzcie me słowa
 o czci dla Aten, i by dzieciom dzieci
 przekazywały **pamięć** o mym czynie.
 Niech Zeus jest świadkiem i bogowie w niebie,
 Jaki dług mając u nas, odchodzicie⁵.

Sztuka ta opowiada o odmowie Beotów wydania zwłok zabitych pod Tebami wodzów, którzy wzięli udział w słynnej wyprawie siedmiu przeciw Tebom. Matki i synowie poległych wraz z Adrastosem, naczelnym wodzem nieszczęsnej wyprawy, przybywają do Eleusis, by błagać Tezeusza o pomoc w odzyskaniu ciał swoich bliskich. Ten, po nieudanych pertraktacjach z Tebańczykami (których reprezentantem jest Herold), spełniając religijny obowiązek obrony świętych zasad całej Heliady, wyrusza z wojskiem ateńskim do Teb, gdzie odnosi zwycięstwo i odzyskuje zwłoki poległych wodzów. W ostatnim, piątym stasimonie synowie zabitych, przy wtórze lamentów Chóru, wnoszą urny z ich prochami. Po tej scenie pozostaje już tylko zobowiązanie błagalników do należytnej Atenom lojalności, o którą upomina się Tezeusz w cytowanym passusie. W przemowie, adresowanej do Adrastosia i matek poległych wodzów, podkreśla swój sukces, którego zwieńczeniem jest odzyskanie i oddanie im ciał bliskich. Stawia jednak warunek: okazanie jemu i Atenom wdzięczności, ale nie jednorazowej. Wszak taki czyn koniecznie zasługuje na cześć i szacunek poprzez długotrwałe upamiętnienie (ὑμᾶς ... χρῆ χάριν μεμνημένους σώιζειν, w. 1269 n.), nie tylko teraz, lecz i zawsze, co podkreśla forma imiesłowu μεμνημένους (part. perf. med./pass.) od czasownika μιμνήσκω – „przypominam sobie, pamiętam, wspominam”. Co więcej, Tezeusz nakazuje, aby wdowy po poległych wodzach przekazały swoim synom pouczenie (τοὺς αὐτοὺς λόγους, w. 1271), że mają ten sam obowiązek czczenia Aten (τιμᾶν πόλιν, w. 1272), a nadto ich potomstwo i każde kolejne pokolenie. Najlepiej myśl tę odsłania dosłowne

⁴ Euripides 1998: 132.

⁵ Tłum. R.R. Chodkowski (Eurypides 2017: 402).

tłumaczenie wierszy 1271–1273: „trzeba, żebyście tym właśnie synom powtórzyli te same [moje] słowa, // żeby czcili to miasto, a dzieci zawsze [za każdym razem] dzieciom // przekazywały [dawały, świadczyły] **świadcstwo [dowód]** tego, co otrzymaliście [dostaliście]” (tłum. KN). Warto tu zauważyć, że *mneme* niekoniernie należy tłumaczyć jako „pamięć”; lepiej, w naszej opinii, jego prawdziwy sens i funkcję (gwaranta i ‘nośnika’ upamiętnienia) oddaje znaczenie „świadcstwo, dowód”, choć do jego transmisji w czasie potrzebna jest zdolność (władza) pamięci, dzięki której przekaz o wyczynach Tezeusza i Ateńczyków będzie trwał ‘wiecznie’. I żeby nikt ze słuchaczy nie miał wątpliwości, ani nie mógł podważyć przekazu, władca Aten wzywa Zeusa (i bogów) na świadka (Ζεὺς δὲ ξυνίστωρ, w. 1274), aby stał on na straży spłaty długu, zaciągniętego przez Adrastosa i kobiety z Argos. Obowiązek ten przechodzi więc z pokolenia na pokolenie: osieroceni synowie (παῖδες) mają przekazywać świadectwo własnym dzieciom (synom, τέκνοις)⁶, a te (τέκνα) swoim i tak w każdym kolejnym pokoleniu.

W kolejnej sztuce pt. *Oszalały Herakles*, w końcowej partii eksodosu rozgrywa się scena dialogu, w której udział biorą trzej bohaterowie: Amfitrion, współojciec (obok Zeusa) Heraklesa⁷, sam Herakles oraz jego przyjaciel Tezeusz, król Aten. Ten ostatni, wyprowadzony przez Heraklesa z Hadesu, nie opuszcza go w potrzebie, ofiarując nie tylko gościnę w Atenach, lecz także wspierając na duchu w tak trudnych dla niego chwilach, zaraz po tym, jak rażony szałem zabił żonę Megarę i swoich synów. To właśnie Tezeusz wypowiada zdanie, w którym istotną rolę pełni pojęcie *mneme* (w. 1408–1412):

Hr.	ποθῶ, πατρός τε στέρνα προσθέσθαι θέλω.
Am.	ἰδὸν τὰδ', ὦ παῖ· τάμα γὰρ σπεύδεις φίλα.
Θη.	οὕτω πόνων σῶν οὐκέτι μνήμην ἔχεις;
Hr.	ἅπαντ' ἐλάσσω κείνα τῶνδ' ἔτλην κακά.
Θη.	εἴ σ' ὄψεταί τις θῆλον ὄντ' οὐκ αἰνέσει ⁸ .

Herakles	Tęsknię i chcę się przytulić do ojca.
Amfitrion	Jestem tu, synu. Spełniasz me pragnienia.
Tezeusz	Już nie pamiętasz , jak twardeś był w trudach?
Herakles	Wszystko to małe wobec tych doświadczeń.
Tezeusz	Nikt nie pochwali, widząc, żeś zniewieściał ⁹ .

⁶ Termin *pais* w znaczeniu „dziecko” (‘spokrewnione’ bardziej z ojcem) został w okresie klasycznym wyparty przez słowo *teknon*, oddające stosunek pokrewieństwa, zwłaszcza dziecka z matką – cf. Chantraine 1974: 848. Eurypides, używając słowa *pais*, ma na myśli osieroconych synów siedmiu wodzów tebańskich (linia męska), kiedy zaś dzieciom tychże Tezeusz nakazuje czcić jego czyny, pojawia się rzeczownik *tekna* wskazujący na linię żeńską, która gwarantuje ciągłość pokoleniową.

⁷ Jak pisze Czerwińska (2006: 91), „takie ujęcie »podwójnego« ojcostwa, wyraźnie zarysowane w całym przebiegu dramatu, jest pomysłem Eurypidesa”, i dalej (2006: 95): „W tragedii Eurypidesa wspólne ojcostwo Dzeusa i Amfitriona staje się faktem, który jest wciąż przywoływany”.

⁸ Euripides 1998: 450–452.

⁹ Tłum. R.R. Chodkowski (Eurypides 2017: 530 n.)

Na pierwszy rzut oka *mneme* wyraża tu „pamięć” o dawnych wydarzeniach, w których pierwszoplanową rolę odegrał Herakles. Uwzględniając jednak szeroki kontekst wypowiedzi, nastroj sceny, a zwłaszcza spolaryzowaną (emocjonalnie) postawę bohaterów, sądzimy, że *mneme* odwołuje się wprost do władzy intelektu, czego dowodzi nasz przekład wiersza 1410: „Czy więc już nie bierzesz w **rachubę** [nie masz względu na, nie uwzględniasz, nie liczysz się z] swoich trudów [prac, wysiłków]?”. W sytuacji skrajnego wyczerpania, nawet jeśli, po ustąpieniu szału, Herakles uświadamia sobie popełnioną zbrodnię, trudno liczyć na to, żeby był w pełni przytomny i sprawny intelektualnie, wręcz przeciwnie, właśnie teraz – wskutek rozpoznania – w bohaterze uwidacznia się wewnętrzna tragedia i bezmiar nieszczęścia, których wyrazem jest rozmowa z ojcem i Tezeuszem. Oto Eurypides roztacza przed widzami obraz już nie herosa, lecz człowieka cierpiącego, który wylał już morze łez (w. 1394), jest niezdolny do jakiegokolwiek działania (w. 1395), pragnie wsparcia i przyjaźni (w. 1398 nn.), a jako syn tęskni za ojcowską miłością i pragnie się przytulić do jego piersi (w. 1408). W tej krytycznej sytuacji, kiedy Herakles ‘na nowo’ staje na rozstajnych drogach¹⁰, Tezeusz, aby doprowadzić przyjaciela do stanu psychicznej równowagi, ucieka się do racjonalnego argumentu: przypomina Heraklesowi jego wcześniejsze wyczyny, odwołując się do nadludzkich trudów (prac), jakich wiele wykonał on w swoim życiu. Pytanie Tezeusza można więc tak sparafrazować: „Czyż nie bierzesz pod uwagę [w rachubę] wszystkich zwycięskich dokonań (życiowych sukcesów) i nie uznajesz ich za dowód psychicznej odporności?” – bo przecież taka chłodna kalkulacja, uwzględniająca wcześniejsze wyczyny, z pewnością mogłaby Heraklesowi pomóc w opanowaniu i fatalnych emocji, i w ogóle stanu ducha, co pozwoliłoby kolejny już raz stawić czoło trudnej sytuacji, udźwignąć ciężar dokonanych zbrodni i w ten sposób przeciwstawić się przekłętemu losowi, jaki zgotowała mu „odwieczna” prześladowczyni, bogini Hera. Ostatecznie, nawet taki heros w konfrontacji z boską potęgą staje się bezradny; na nic też zdaje się *mneme*, narzędzie umożliwiające sporządzenie „rachunku i bilansu” całego życia, które poddane tak ciężkiej próbie, zawisło na bardzo cienkiej nici (perspektywa samobójstwa). A jednak Herakles, już nie mityczny, tylko ludzki heros, z pokorą przyjmuje gorzką prawdę (odnosząc ‘po ludzku’ największe zwycięstwo), że życie toczy się dalej i trzeba znaleźć w nim swoje miejsce.

Nie ulega wątpliwości, że w tragikomedii *Helena* pojęcie *mneme* oznacza po prostu „wzmiankę, wspomnienie” (w. 1581–1588):

ὁ δ' εἶφ'· Ἄλις μοι. δεξιᾶι δ' ἑλὼν ξίφος
 ἐς πρῶϊραν εἶρπε κατὰ ταυρείωι σφαγῆι
 σταθεῖς νεκρῶν μὲν οὐδενὸς μνήμην ἔχει,
 τέμνων δὲ λαϊμὸν ἤχεται· ὦ ναίων ἄλλα

¹⁰ Jak pisze Czerwińska (2006: 106), „jeżeli zostało w nim coś heroicznego, to jest nim heroiczne stawienie czoła dalszemu życiu”.

πόντιε Πόσειδον Νηρέως θ' ἀγναὶ κόραι,
 σώσατέ μ' ἐπ' ἀκτᾶς Ναυπλίας δάμαρτά τε
 ἄσυλον ἐκ γῆς· αἵματος δ' ἀποροαὶ
 ἐς οἶδμ' ἔσηκόντιζον οὔριοι ξένωι¹¹.

A on: „Dość” – mówi. I z mieczem w prawicy
 na dziób przechodzi, by zabić ofiarę.
 O zmarłym **milczy**, lecz tnąc szyję byka,
 tak się pomodlił: „W głębiach mieszkający:
 o Posejdonie, boże mórz, Nereja
 czcigodne córki – prowadźcie mnie z żoną
 na brzeg nauplijski z tej ziemi”. I strugi
 krwi popłynęły w morze z dobrą wróżbą¹².

Cytowany *passus* stanowi fragment eksodosu, w którym Posłaniec po mistrzowsku opowiada władcy Egiptu, Teoklymenosowi, o niezwykle udanym fortelu, jakiego użyli Grecy, aby wydostać się z Egiptu. Zanim do tego doszło, Teoklymenos usiłował uwieść Helenę, gdy ta schroniła się na jego dworze. Jednak po przybyciu do Egiptu Menelaosa, potajemnie uchodzi ona z pałacu, następnie (z mężem i innymi Grekami) chroni się na okręcie, na którym, tuż po wypłynięciu na otwarte morze, ma zostać złożona krwawa ofiara dla rzekomo nieżyjącego Menelaosa. Gdy zaś (pozostając *incognito*) Menelaos staje nad bykiem, aby podciąć mu gardło, „nie czyni”, jak tego oczekiwano, „żadnej **wzmianki** o zmarłym” (w. 1583), tj. o samym sobie, lecz zwraca się z inną modlitwą¹³: do boga mórz, Posejdona, oraz Nereid, córek Nereusa, aby pozwolono mu (razem z żoną i towarzyszymi) szczęśliwie dopłynąć do ojczyzny, a dokładniej – do Nauplii w Argolidzie. Odpowiedź na pytanie, dlaczego Menelaos nie wyjawia („wspomina”) imienia ‘adresata’ składanej ofiary, wydaje się oczywista: jest to ostatnie ogniwo sprytnego planu, w którym ‘milczenie’ *mneme* – „pamięci” pełni ważną funkcję narzędzia gwarantującego jego powodzenie.

Interesujące użycie *mneme* ma miejsce w *Ionie*, kolejnej sztuce Eurypidesa określanej mianem tragikomedii. W I epejsodionie Kreuza tak zwraca się do Iona (w. 247–251):

ὦ ξένε, τὸ μὲν σὸν οὐκ ἀπαιδεύτως ἔχει
 ἐς θαύματ' ἔλθεῖν δακρύων ἐμῶν πέρι·
 ἐγὼ δ' ἰδοῦσα τοῦσδ' Ἀπόλλωνος δόμους
μνήμην παλαιὰν ἀνεμετρησάμην τινά·
 ἐκεῖσε τὸν νοῦν ἔσχον ἐνθάδ' οἰσά περ¹⁴.

¹¹ Euripides 2002: 186.

¹² Thum. J. Łanowski (Eurypides 2007: 93).

¹³ Cf. Paley 1858: 213.

¹⁴ Euripides 1999: 344.

Uprzejmie to jest, że ty, chociaż obcy,
 zdziwiony jesteś na widok łez moich.
 Bo ja, ujrzawszy świątynię Apolla,
 wróciłam myślą ku dawnym **wspomnieniom**...
 tu jestem, myśli zostawiłam w domu¹⁵.

Kreuzu wraz z mężem Ksutosem przybywa do Delf, aby uzyskać radę wyroczni w sprawie swojej bezdzietności. Jednak jako młoda ateńska królowna miała już (nieślubne) dziecko, poczęte z Apollonem, które porzuciła w grotcie na zboczach Akropolu. Na prośbę ojca chłopiec został uratowany przez Hermesa i odtąd wychowywał się w Delfach pod opieką kapłanki wyroczni. I oto przed świątynią Kreuzu spotyka Iona, który, dostrzegając zapłakaną kobietę, pyta o powód jej zmartwienia (w. 244): „dlaczego aż tak się smucisz, kobieto?” – τί ποτε μερίμνης ἐς τόδ’ ἦλθες, ὦ γύναι; (tłum. KN). W odpowiedzi, ujęta sympatią i uprzejmością Iona, Kreuzu zagadkowo oznajmia (w. 250): „Bo gdy ujrzałam przybytek Apollona, znów powróciłam do dawnego **wspomnienia**” (tłum. KN). Jak pamiętamy, wiąże się ono z jej uwiedzeniem przez Apollona (zakończonym gwałtem) i jego konsekwencjami. Kreuzu, na widok świątyni poświęconej jej boskiemu kochankowi, dokonuje pełnej rekapitulacji bolesnych wydarzeń z przeszłości: wszak forma aorystu ἀνεμετρησάμην czasownika ἀνα-μετρέω („przemierzyć na powrót, zrekapitulować”) oznacza, że podmiot nieoczekiwanie powrócił (cofnął się) w czasie i przestrzeni (co wynika ze znaczenia przyimka ἀνα-) do dawnej historii; ściślej zaś – stało się to możliwe dzięki umysłowi (świadomości) Kreuzy, która choć fizycznie obecna przed świątynią (w. 251: ἐνθάδ’ οὐδ’ ἄρα περ), swym umysłem (mentalnie) jednak jest daleko stąd (w. 251: ἐκεῖσε τὸν νοῦν ἔσχον), w czasach swej młodości, na nowo przemierzając swą myślą („wzdłuż i wszerek”) minione wypadki. Dlatego – naszym zdaniem – pojęciu *mneme* („wspomnienie”) lepiej jest tu nadać znaczenie konkretnej „**historii**”, która ma swoją strukturę (początek, rozwinięcie i koniec), a przede wszystkim jest podstawowym wątkiem, ‘napędzającym’ romantyczną fabułę sztuki Eurypidesa.

Ewidencje „intelektualnym” znaczeniem *mneme* posługuje się Eurypides w sztuce *Fenicjanki*. Oto jak Kreon reaguje na lamenty Chóru (w. 1582–1586):

Xo. πολλῶν κακῶν κατήρξεν Οἰδίπου δόμοις
 τόδ’ ἦμαρ· εἶη δ’ εὐτυχέστερος βίος.
 Kp. οἴκτων μὲν ἤδη λήγεθ’, ὡς ὄρα τάφου
μνήμην τίθεσθαι· τῶνδε δ’, Οἰδίπου, λόγων
 ἄκουσον· [...] ¹⁶

Przodownica Chóru

Nieszczęść bez liku dziś na dom Edypa
 spadło! O, gdyby losy miał szczęśliwsze!

¹⁵ Tłum. J. Łanowski (Eurypides 2006: 366).

¹⁶ Euripides 2002: 372 n.

Kreon

Skończcie już jęki, bo czas o pogrzebie
pamiętać. Słów mych posłuchaj Edypie:¹⁷

Interesujący nas fragment pojawia się w eksodosie najdłuższej z zachowanych tragedii Eurypidesa. Chór dziewcząt fenickich, w reakcji na wypowiedź Antygony, która przekazuje swojemu ojcu Edypowi bolesną wiadomość o bratobójczej śmierci dwóch jego synów, Eteoklesa i Polinejesa, oraz żony Jokasty – zwięźle puentuje dotychczasowe wydarzenia: „Ten dzień sprowadził [stał się początkiem] wiele nieszczęść na dom Edypa; oby [nasze] życie było szczęśliwsze”¹⁸ (tłum. KN). W odpowiedzi Kreon, brat Jokasty, nakazuje Chórowi, aby natychmiast zakończył opłakiwanie zmarłych; mimo osobistej tragedii, jaka dotknęła Kreona (śmierć jego syna Menojkeusa, siostry i dwóch jej synów), stara się działać racjonalnie, bo przecież jego bliskim należy się ostatnia posługa: „Zaprzestańcie już lamentów, pora bowiem **pomyśleć** o pogrzebie”¹⁹ (w. 1584 n.; tłum. KN); co więcej, zaraz po tych słowach zwraca się do zbolełego Edypa ze stanowczym żądaniem opuszczenia kraju: „nie pozwolę więc, abyś nadal mieszkał na tej ziemi” (οὔκουσ σ’ ἔάσω τήνδε γῆν οἰκεῖν ἔτι, w. 1589; tłum. KN), „wynośże się” (ἀλλ’ ἐκκομίζου, w. 1592; tłum. KN). Jak widać, Kreon w pełni panuje nad sytuacją, jego intelekt w tych trudnych chwilach nie ulega emocjom, czego namacalnym dowodem jest właśnie fraza: μνήμην τίθεσθαι, dosł. „kierować **myśl**”, w której *mneme* służy nie tylko jako narzędzie kontroli nad uczuciami, lecz także oznacza przejście przez Kreona władzy w Tebach.

W ostatniej sztuce Eurypidesa pt. *Ifigenia w Aulidzie* odnotowujemy aż trzy miejsca, w których pojawia się *mneme*. Po raz pierwszy w ostatnim wierszu parodosu, gdy Chór, opiewając świetność wyprawy na Troję, odwołuje się do zowanego w pamięci obrazu (w. 299–302):

ἐνθάδ’ οἶον εἰδόμεν
νάϊον πόρευμα,
τὰ δὲ κατ’ οἴκουσ κλύουσα συγκλήτου
μνήμην σώζομαι στρατεύματος²⁰.

Taką tam flotę widziałam
Jedną, lecz los jej szczęśliwy,
i z tego, co słyszałam,
pamięć wyprawy, do domu wróciwszy, zachowam²¹.

¹⁷ Tłum. J. Łanowski (Eurypides 2007: 171).

¹⁸ Przyjmuję w swoim tłumaczeniu sugestię C. Muellera-Goldingena (1985: 226), że w wierszu 1583 to Chór mówi o swoim życiu; przeciwnego zdania jest np. Mastronarde (Euripides 1994: 594), a także Łanowski (Eurypides 2007: 171).

¹⁹ Komorowska (2011: 69) uważa, że Kreon, którego nadejście anonsuje w. 1584, pojawia się już w roli nowego władcy Teb.

²⁰ Euripides 2003: 192.

²¹ Tłum. J. Łanowski (Eurypides 2007a: 101).

Złożony z dziewcząt z Chalkidy Chór kończy w ten sposób liryczną pieśń, w której maluje obraz gotowych na wojnę okrętów, stojących na brzegu Aulidy w Beocji. Jak się wydaje, nawiązuje on do słynnego katalogu okrętów z II księgi *Iliady*. Chór nie kryje swojego podziwu, spoglądając na imponującą liczbę okrętów greckiej floty, wymienia także stojących na ich czele dowódców z różnych zakątków Hellady. Na pierwszy rzut oka można odnieść wrażenie, iż *mneme* jest tylko pięknym „wspomnieniem”, jakie głęboko zapadnie w pamięci chalkidzkich kobiet. Jednak – naszym zdaniem – owa reminiscencja, której źródłem jest przecież zmysł wzroku („zobaczyłam” – εἶδόμεν), zamienia się raczej – jako epistemiczny rezultat aktów słyszenia („wiedząc” – κλύουσα) i widzenia – w ‘monumentalny obraz’ przedstawiający grecką armadę, tuż przed jej wypłynięciem pod Troję. Dlatego słowa Chóru można tak sparafrazować: „Jakże wielką ujrzałam tam flotę wojenną, a to, co wiem, [ten] **obraz** wyprawy bezpiecznie sobie w domu zachowam” (tłum. KN). I dlatego najlepszym odpowiednikiem *mneme* jest tu, jak się wydaje, „**obraz**”, niczym matryca, na której Chór – posługując się dwoma zmysłami (wzroku i słuchu) – ‘odbił’ zarejestrowane spostrzeżenia i nadał im utrwaloną formę wielkiej panoramy wyprawy Hellenów, jednocześnie zaś wspomnienia o charakterze poznawczym.

Znaczenie *mneme* w kolejnym miejscu *Ifigenii w Aulidzie* pozornie wydaje się standardowe. Jak sugeruje tłumacz, nawiązuje do pewnego „wspomnienia” Klitajmestry (w. 1098–1105):

ἐξήλθον οἴκων προσκοπούμενη πόσιν,
 χρόνιον ἀπόντα κάκλελοιπότα στέγας.
 ἐν δακρύοισι δ’ ἢ τάλαινα παῖς ἐμή,
 πολλὰς ἰεῖσα μεταβολὰς ὀδυρμάτων,
 θάνατον ἀκούσασ’ ὄν πατῆρ βουλευέται.
 μνήμην δ’ ἄρ’ εἶχον πλησίον βεβηκότος
 Ἄγαμέμνονος τοῦδ’, ὅς ἐπὶ τοῖς αὐτοῦ τέκνοις
 ἀνόσια πράσσωσιν αὐτίχ’ εὐρεθήσεται²².

Wysłam z namiotu zaczekać na męża,
 co wcześniej odszedł i jeszcze nie wrócił.
 Moja nieszczęsna córka we łzach cała
 i liczne przeszła już cierpień odmiany,
 od kiedy wie, że ojciec chce ją zabić.
 Ledwo **wspomniałam**, a on już tu blisko,
 ten Agamemnon, któremu niebawem
 dowiodę planu zbrodni na swych dzieciach²³.

Czy rzeczywiście sens wiersza 1103 jest taki, że Klitajmestra, w oczekiwaniu na męża, pogrążona w morzu niepewności, nagle przerywa bolesną autore-

²² Euripides 2003: 284.

²³ Tłum. J. Łanowski (Euripides 2007a: 137).

fleksję nad losem swej córki i stwierdza: „ale, zdaje się, mówiłam [wracałam pamięcią do] o mężu, który tu nadchodzi – właśnie o Agamemnonie”? (tłum. KN). Naszym jednak zdaniem, Klitajmestra – choć przebiega myślą bieg fatalnych zdarzeń, współprzeżywając ból i cierpienie swej córki Ifigenii, która ma ponieść śmierć (złożona w ofierze) – w pełni panuje nad sytuacją, co przecież potwierdza ta sama jej wypowiedź: „Miałam więc **rację** [zdaje się], bo [nie odszedł daleko] i już wraca tu Agamemnon” (tłum. KN). O tym, że taka interpretacja jest możliwa, i że *mneme* oznacza tutaj „**rację, słusność**” świadczy szerszy kontekst sytuacyjny: Klitajmestra nie wierzy w to, że długa nieobecność jej męża wynika ze znacznego oddalenia się od namiotu (miejsca ich zakwaterowania na wybrzeżu Aulidy); słusznie podejrzewa, że Agamemnona, człowieka niezdecydowanego, wręcz tchórzliwego, rozdartego między miłością ojcowską a ambicją dowództwa w panhelleńskiej wyprawie²⁴, dręczą poważne wątpliwości, czy ma wypełnić żądanie Artemidy i złożyć ofiarę z córki: targany bowiem wyrzutami sumienia oddała się gdzieś w ustronne miejsce, aby w samotności zmierzyć się z dylematem życia bądź śmierci własnego dziecka. Dlatego może „mieć rację” Klitajmestra odnośnie do zachowania męża, który co prawda opuścił namiot na długo, ale nie odszedł zbyt daleko. *Mneme* jest tu także dowodem na to, że Klitajmestra jako kobieta ma o wiele bardziej zdecydowany charakter niż Agamemnon, mąż niestały, słaby, wiedziony własną korzyścią, tchórzliwy intrygant.

W ostatnim już miejscu sztuki, w czwartym epejsodionie, *mneme* pojawia się w wypowiedzi Ifigenii, która w przejmujący sposób zwraca się do ojca słowami (w. 1226–1232):

οὐμὸς δ' ὄδ' ἦν αὐτὸν περὶ σὸν ἐξαρτωμένης
 γένοιον, οὐδ' νῦν ἀντιλάζουμαι χερσί·
 τί δ' ἄρ' ἐγὼ σέ; πρέσβυν ἄρ' ἐσδέξομαι
 ἐμῶν φίλαισιν ὑποδοχαῖς δόμων, πάτερ,
 πόνων τιθνηοὺς ἀποδιδούσά σοι τροφάς;
 τούτων ἐγὼ μὲν τῶν λόγων μνήμην ἔχω,
 σὺ δ' ἐπιλέλῃσαι, καὶ μ' ἀποκτεῖναι θέλεις²⁵.

Ja znów mówiłam, biorąc cię za szyję
 i dotykając twarzy twej, jak teraz:
 «Czy ja cię ujrzę? Czy będę przyjmować
 starca w gościnie milej w swoim domu,
 odwdzięczać trudy mego wychowania?»
 I ja **pamiętam** o tamtych rozmowach,
 a tyś zapomniał i pragniesz mnie zabić!²⁶

²⁴ Cf. Czerwińska 2005: 842.

²⁵ Euripides 2003: 296–298.

²⁶ Tłum. J. Łanowski (Eurypides 2007a: 141 n.).

Ponad wszelką wątpliwość mamy tu do czynienia ze standardowym znaczeniem słowa *mneme*, choć nieco zmodyfikowanym. Oto Ifigenia, świadoma już tego, że wkrótce umrze, staje przed nami w błagalnej pozie kochającego dziecka, które z całych sił stara się wpłynąć na swego ojca, aby ją oszczędził. Nie odwołuje się do rozumu, przeciwnie, jej jedyną, ‘rozsądną’ bronią są łzy („bo teraz daję ci [tylko] łzy – [całą] moją mądrość” – $\nu\upsilon\nu \delta\acute{\epsilon}, \tau\acute{\alpha}\pi' \acute{\epsilon}\mu\omicron\upsilon\delta \sigma\omicron\phi\acute{\alpha}, \delta\acute{\alpha}\kappa\rho\upsilon\alpha \pi\alpha\rho\acute{\epsilon}\xi\omega$, w. 1214 n.; tłum. KN) oraz pełne uczuć i wspomnień słowa; pytania, jakie padają z ust Ifigenii, wyrażają bezmiar jej dziecięcego uczucia do ojca, to także projekcja przyszłych losów dziewczyny, która – jak każda dobra córka – z radością wypełni obowiązek odwzajemnienia wdzięczności, gdy jako szczęśliwa żona w domu swego męża zaopiekuje się kiedyś starym ojcem, jeśli ten znajdzie się w potrzebie. I właśnie owe dziecięce zabawy, słowne igraszki i przekomarzania z ojcem stają się przedmiotem wspomnień, a jednocześnie ważnym argumentem, który miałyby odwrócić fatalny bieg wydarzeń: „wciąż **pamiętam** [odtwarzam w **pamięci**] tamte [nasze] rozmówki, a ty już [o nich] zapomniałeś i chcesz mnie zabić” (w. 1231–1232; tłum. KN). Czas terażniejszy frazy $\mu\nu\eta\mu\eta\nu \acute{\epsilon}\chi\omega$ jest tu przez poetę przeciwstawiony formie perfectum $\acute{\epsilon}\pi\iota\lambda\acute{\epsilon}\lambda\eta\sigma\alpha\iota$ (od $\acute{\epsilon}\pi\iota\lambda\acute{\epsilon}\theta\omega$ – „zapomnieć o czymś, nie chcieć pamiętać”), co można tak interpretować: Ifigenia doskonale pamięta czas dzieciństwa, rozmowy z ojcem, podczas gdy ten o nich zapomniał, raczej zaś umyślnie wyparł, przynajmniej tego by chciał, ze swojej pamięci. A jednak trudno sobie wyobrazić, aby kochający ojciec o takich chwilach nie pamiętał; z pewnością tak, tyle że teraz o władnęła nim próżna ambicja dowodzenia, bycia kimś wielkim, przeciwstawiona fundamentalnemu dobru rodziny. Oto jak brak pamięci może doprowadzić do rodzinnej tragedii; krótko mówiąc, z punktu widzenia Ifigenii *mneme* pełni ważną rolę, bowiem w jej apelu do Agamemnona, jako „unaoczniona przeszłość” (żywy jej obraz) staje się ostatnią deską ratunku i zarazem donośnym głosem, który ma poruszyć, niczym wyrzut, sumienie ojca.

U **Eurypidesa** *mneme* pojawia się **osiem razy** w pięciu sztukach. Po raz pierwszy spotykamy *mneme* w *Błagalnicach*, gdzie jako „świadectwo, dowód” pełni funkcję nośnika i gwaranta pamięci (o wyczynach Tezeusza i Ateńczyków), jaką Adrastos i kolejne pokolenia mieszkańców Argos winny w dowód wdzięczności pielęgnować i okazywać swoim dobroczyńcom ($\acute{\epsilon}\kappa \tau\acute{\epsilon}\kappa\upsilon\omega\nu \acute{\alpha}\epsilon\iota \tau\acute{\epsilon}\kappa\upsilon\omicron\iota\varsigma \mu\eta\mu\eta\nu \pi\alpha\rho\alpha\gamma\gamma\acute{\eta}\lambda\lambda\omicron\nu\tau\alpha\varsigma$, w. 1273). W *Oszalałym Heraklesie* Tezeusz, zwracając się do przyjaciela, używa *mneme* w funkcji racjonalnego argumentu jako „**rachunek, bilans**” ($\omicron\upsilon\tau\omega \pi\acute{\omicron}\nu\omega\nu \sigma\acute{\omega}\nu \omicron\upsilon\kappa\acute{\epsilon}\tau\iota \mu\eta\mu\eta\nu \acute{\epsilon}\chi\epsilon\iota\varsigma$; – w. 1411), z którego pomocą Herakles mógłby dokonać chłodnej kalkulacji swoich osiągnięć (prac) i w ten sposób, psychicznie uodporniony, ostatni raz zmierzyć się z wyjątkowo trudną sytuacją, w jakiej się znalazł po dokonanej w szale zbrodni na najbliższych.

Z kolei w tragikomedii *Helena* Eurypides używa pojęcia *mneme* w standardowym znaczeniu „**wzmianka, wspomnienie**” (νεκρῶν οὐδενὸς μνήμην ἔχει, w. 1410), ale brak owej „wzmianki” i umyślne milczenie Menelaosa (podczas składania krwawej ofiary) stanowi ostatnie ogniwo sprytnego planu ucieczki, gwarantując jego powodzenie. O wiele ‘bogatszym’ w treść *mneme* – „wspomnieniem” posługuje się Eurypides w *Ionie*, kiedy to Kreuza powraca w czasie i przestrzeni do „starej **historii**” (μνήμην παλαιὰν ἀνεμετρησάμην, w. 250), w efekcie czego wydobywa z pamięci bogaty „obraz – wspomnienie” dawnych wydarzeń i nadaje im kształt konkretnej „historii”, będącej podstawą romantycznej fabuły *Iona*. Intelktualny wymiar przybiera *mneme* w *Fenicjankach*, kiedy to Kreon, żądając od Chóru zaprzestania lamentów nad zmarłymi, używa racjonalnego argumentu, mówiąc: „pora pomyśleć o pogrzebie” (ὄρα τάφου μνήμην τίθεσθαι, w. 1585); *mneme* – „**myśl**” jako przejaw opanowania Kreona stanowi nie tylko narzędzie kontroli (nad uczuciami), lecz także jest oznaką przejścia przez niego władzy w Tebach. W *Ifigenii w Aulidzie* odnotowujemy trzy użycia pojęcia *mneme*, po raz pierwszy w słowach Chóru, który maluje imponujący „**obraz**” (panoramę panhelleńskiej wyprawy) naoczego wspomnienia o charakterze poznawczym (μνήμην σώιζομαι στρατεύματος, w. 302). Znaczenie *mneme* w kolejnym miejscu *Ifigenii w Aulidzie* pozornie wydaje się standardowe: „wspomnienie” Klitajmestry świadczy o tym, że bohaterka trafnie ocenia sytuację i „**ma rację, słuszość**” odnośnie do zachowania męża (μνήμην εἶχον πλησίον βεβηκότος Ἀγαμέμνονος, s. 1103); co więcej, *mneme* Klitajmestry to przejaw jej silnej osobowości, zdecydowanie dominującej nad słabym charakterem Agamemnona. I wreszcie, po raz ostatni u Eurypidesa *mneme* pojawia się w przejmującej wypowiedzi Ifigenii (τούτων ἐγὼ τῶν λόγων μνήμην ἔχω, w. 1231), która apeluje do swego ojca, aby – tak jak ona – nie zapominał o dawnych wydarzeniach, przywołał „wspomnienia” z jej dzieciństwa, bo tylko w ten sposób – w jej przekonaniu – ten żywy „**obraz przeszłości**” mógłby poruszyć sumienie Agamemnona i ocalić jej życie.

Szczegółowa analiza językowo-literacka wszystkich ośmiu wystąpień rzeczownika *mneme* w zachowanych utworach Eurypidesa pokazuje, że pojęcie to ujawnia kolejne, dotąd nienazwane wartości semantyczne, a ponadto pełni tam ważne funkcje. Wśród znaczeń *mneme* pojawia się **pięć nowych**: (1) „**świadcstwo, dowód**”, którego rolą jest trwały ‘medialny’ przekaz jako gwarancja dla pamięci potomnych, (2) „**rachunek, bilans**”, tj. *stricte* racjonalny argument, jakiego, zdaniem poety, winien użyć bohater w skrajnie trudnej sytuacji, wywołanej przez boską potęgę, (3) konkretna „**historia**”, ‘kreująca’ fabułę (sztuki *Ion*), (4) „**racja, słuszość**”, tj. dowód przewagi (charakteru) kobiety nad mężczyzną, (5) „**obraz**” – w tym znaczeniu *mneme* pojawia się dwukrotnie: 1. jako panorama, żywe wspomnienie (wyprawy Greków) o charakterze panegiryczno-poznawczym, 2. jako sceny z dzieciństwa (Ifigenii), przywołane po to, aby zmienić decyzję (Agamemnona). Obok nowych Eurypides używa także znaczeń już znanych: *mneme* z negacją, czyli brak „wzmianki, wspomnienia” (= przemilczenie) staje

się ważnym elementem fabuły sztuki (*Helena*), bo gwarantuje jej szczęśliwe zakończenie; z kolei *mneme* – „myśl” Kreona to narzędzie panowania nad uczuciami i wpływania na rozwój wydarzeń scenicznych.

Podobnie jak miało to miejsce ze znaczeniami *mneme* w utworach Ajschylosa i Sofoklesa, również u Eurypidesa można – w naszym przekonaniu – wszystkie, ‘zdefiniowane’ wyżej sensy podzielić na dwie grupy. Pierwsza obejmuje znaczenia przybierające wartość **racjonalną**: (1) „rachunek, bilans”, (2) „myśl”, (3) „racja, słuszność”, w drugiej natomiast znajdują się znaczenia **ekspresyjne**: (1) „świadczenie, dowód”, (2) „wzmianka, wspomnienie”, (3) „historia”, (4) „obraz”. Niewątpliwie Eurypides nie tylko poszerzył semantyczny zakres pojęcia *mneme*, wprowadzając nowe jego wartości, ale też twórczo wykorzystał je w swoich sztukach, czy to do opisu głównych postaci, czy jako element wpływający na akcję, czy wreszcie jako ważne dla fabuły świadectwo przeszłości. Krótko mówiąc, *mneme* – „pamięć” jest w greckiej tragedii tą władzą, która oddziałuje na bohaterów, jest obecna w ich przeżyciach i działaniach, a tym samym wpływa na akcję i formę danej sztuki.

Bibliografia

- Chantraine, P. (1974). *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*. T. III: Λ – Π. Paris: Éditions Klincksieck.
- Czerwińska, J. (2005). *Eurypides i jego twórczość dramatyczna oraz mniejsi tragediopisarze*, [w:] H. Podbielski (red.). *Literatura Grecji starożytnej*. T. I: *Epika – liryka – dramat*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 771–876.
- Czerwińska, J. (2006). „Hercules furens – Eurypidejska przypowieść o ludzkim szaleństwie”. *Collectanea Philologica*, 9, 87–111.
- Euripides (1994). *Phoenissae*. Ed. with an introd. and comm. by D. J. Mastronarde. Cambridge Classical Texts and Commentaries. Cambridge: Cambridge University Press.
- Euripides (1998). *Suppliant Women. Electra. Heracles*. Ed. and transl. by D. Kovacs. Loeb Classical Library 9. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Euripides (1999). *Trojan Women. Iphigenia among the Taurians. Ion*. Ed. and transl. by D. Kovacs. Loeb Classical Library 10. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Euripides (2002). *Helen. Phoenician Women. Orestes*. Ed. and transl. by D. Kovacs. Loeb Classical Library 11. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Euripides (2003). *Bacchae. Iphigenia at Aulis. Rhesus*. Ed. and transl. by D. Kovacs. Loeb Classical Library 495. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Eurypides (2006). *Tragedie*. T. 2: *Andromacha, Oszalały Herakles, Trojanki, Elektra, Ifigenia w kraju Taurów, Ijon*. Przełożył, wstępami i przypisami opatrzył Jerzy Łanowski. Przekład przejrzała Janina Ławińska-Tyszkowska. Biblioteka Antyczna. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Eurypides (2007). *Tragedie*. T. 3: *Helena, Fenicjanki, Orestes*. Przełożył, wstępami i przypisami opatrzył Jerzy Łanowski. Przekład przejrzała Janina Ławińska-Tyszkowska. Biblioteka Antyczna. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Eurypides (2007a). *Tragedie*. T. 4: *Bakchantki, Ifigenia w Aulidzie, Cyklop, Rhesos*. Przełożył, wstępami i przypisami opatrzył Jerzy Łanowski. Przekład przejrzała Janina Ławińska-Tyszkowska. Biblioteka Antyczna. Warszawa: Prószyński i S-ka.

- Eurypides (2017). *Tragedie*. T. 1: *Alkestis, Medea, Dzieci Heraklesa, Hipolit, Hekabe, Oszalały Herakles, Trojanki*. Przełożył, wstępem i przypisami opatrzył Robert R. Chodkowski. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Komorowska, J. (2011). *Fenicjanki. Studium tragedii Eurypidesa*. Prace Komisji Filologii Klasycznej. Nr 42. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- LSJ = Liddell, H.G., Scott, R., Jones, H.S., McKenzie R. (1996). *A Greek-English Lexicon*. A new ninth Edition revised and augmented by H. S. Jones. With the assistance of R. McKenzie. *Supplement*. Ed. by P.G.W. Glare. Oxford: Clarendon Press.
- Montanari, F. (ed.) (2015). *The Brill Dictionary of Ancient Greek*. Editors of the English Edition M. Goh & Ch. Schroeder. Under the auspices of the Center for Hellenic Studies. Advisory Editors G. Nagy, L. Muellner. Leiden-Boston: Brill.
- Mueller-Goldingen, C. (1985). *Untersuchungen zu den Phönissen des Euripides*. Stuttgart: Steiner.
- Paley, F.A. (ed.) (1858). *Euripides. With an English Commentary*. Vol. 2. London: Cambridge University Press [digitally printed version 2010].